FRANCUSKI NOTESIK

Le podcast sur la langue et la culture française

Épisode 6 – la Saint-Valentin

Bonjour à toi et bienvenue dans ce nouvel épisode du podcast de Francuski Notesik. Le podcast sur la langue et la culture française, cette fois-ci 100% en français. Je m'appelle Maria, j'habite en Corse (la plus belle île française) et ma mission depuis quelques années, c'est de propager l'amour pour la France et aider les gens à apprendre le français. Grâce à ce podcast, tu auras la possibilité d'écouter un Français natif, plus précisément mon mari Thomas. C'est lui qui a enregistré une grande partie de cet épisode. Tu peux aussi télécharger gratuitement la transcription du podcast, c'est-à-dire un fichier PDF qui contient tout le texte de ce podcast. Il y a aussi une traduction en polonais, donc si tu as du mal à comprendre à l'oral, avec ce document ce sera beaucoup plus facile. N'hésite pas à aller voir SEKRETNY LINK après t'être inscrit à ma newsletter. Et maintenant, je vais passer le flambeau à Thomas qui va te raconter une courte histoire qui parle d'un couple et de la Saint-Valentin. Je te souhaite une bonne écoute !

Salut. Je m'appelle Gaspard, j'ai 28 ans, j'habite à Bordeaux avec ma copine Chloé et... j'ai merdé. En fait, j'ai oublié de faire quelque chose, et malheureusement, c'était important pour Chloé. Le résultat ? Elle s'est mise en colère et elle est partie chez ses parents... Donc voilà, on ne se parle plus depuis une semaine. Elle ne répond pas au téléphone. Le problème, c'est ce qu'il y a la Saint-Valentin aujourd'hui. Ça m'énerve, parce qu'elle ne sait même pas que j'avais préparé quelque chose pour cette occasion. Elle ne veut pas me voir. Bon, tant pis. J'essaye encore une fois et on va voir.

- Décroche...

- Bonjour. Vous êtes bien sur le répondeur de Chloé. Je ne suis pas disponible pour le moment, mais je vous invite à me laisser un message vocal après le bip sonore. Merci !

- Salut Chloé. Écoute, je sais que j'ai foiré. C'était ma faute et j'en suis bien conscient, mais sache que je suis désolé. Ne sois pas fâchée contre moi. Rappelle-moi, s'il te plait. Et si tu ne veux pas le faire, c'est pas grave. Au lieu de se parler au téléphone, on peut se voir. Tout simplement. Je t'attends dans notre resto préféré à 18h. Aujourd'hui, c'est la Saint-Valentin. Je t'aime, Chloé.

J'espère qu'elle viendra.

Quelques heures plus tard.

Bon bah, je suis dans le resto. C'est 18h 15 et elle n'est pas encore là. Elle m'a pas rappelé, donc je ne sais pas si elle vient ou pas. On va voir.

- Gaspard...

- Chloé... Tu es venue...

- Oui, je suis là.

- Je ne sais pas quoi dire. Je suis content de te voir...

- T'es pas obligé de dire quoi que ce soit.

- Mais...

- shhh... Je sais que tu es désolé. Je sais que t'as pas fait exprès. T'as zappé. Et moi, j'ai exagéré, donc non, je ne me fâche pas contre toi. Tout va bien. Alors, on mange quoi ?

Le lendemain

Je me réveille à côté de Chloé. Je regarde ses cheveux blonds, longs et bouclés qui couvrent son visage. Elle dort. Et moi, je pense que je suis l'homme le plus heureux du monde.

À vrai dire, hier, j'avais peur qu'elle ne vienne pas. Inutilement. Je sais qu'on s'aime. On est ensemble depuis dix ans. Bien sûr, on a des hauts et des bas, comme chaque couple, mais on est tellement amoureux qu'on irait jusqu'au bout du monde ensemble. Un conflit causé par une bêtise ne peut pas détruire notre relation. Ce n'est pas possible. Mais j'avais peur... Quand même.

Quand elle était assise devant moi et qu'elle regardait la carte, je ne pouvais pas détacher mes yeux d'elle. Elle était bien maquillée, mais elle est très belle même sans maquillage. J'adore ses yeux verts avec ses cils longs comme des rideaux. Hier, à chaque fois qu'elle levait les yeux pour me regarder, j'en avais des frissons.

Elle a commandé des escargots persillés et moi, la lamproie à la bordelaise; et avec ça, une bouteille de vin rouge. Du bordeaux bien sûr. C'était délicieux. L'ambiance dans ce resto, un excellent repas, un vin exquis et la femme dont je suis complètement amoureux – c'est tout ce qu'il me fallait. J'ai pris sa main et je lui ai dit *„Tu es la femme de ma vie*". C'est incroyable qu'on puisse vivre avec la même personne pendant dix ans et l'aimer autant, voire plus qu'au début, malgré toutes les difficultés qu'on rencontre au fil des années.

Le repas était copieux, mais ça ne nous a pas empêchés de prendre un dessert. Oui, je sais. On est gourmands. Mais n'oublions pas que c'était un jour spécial – la Saint-Valentin. La carte nous proposait beaucoup de bons desserts. J'ai pris un moelleux au chocolat et Chloé a opté pour une crème brûlée. Comme d'habitude.

J'ai dit tout à l'heure que j'avais préparé une surprise pour ma femme. Et voilà ce que c'était... une nuit dans un quatre étoiles ! Je sais que ce n'est pas donné, mais on vit qu'une seule fois ! Et en plus, mon chef m'avait fait un petit cadeau récemment en me donnant une prime de 500 euros, donc voilà...

On est sortis du resto vers 22h. La nuit était glaciale et j'ai vu Chloé grelotter. On a couru jusqu'à l'hôtel pour se réchauffer. Ses cheveux brillaient au clair de lune. J'avait tellement envie d'elle. On est rentrés dans la chambre et je l'ai prise dans mes bras. Je l'ai embrassée passionnément et...

Hmmm... Je pense que je vais laisser ton imagination faire le reste...

Si cet épisode t'a plu, tu vas surement aimer la série de nos e-books „Językowy wycisk". Tu y trouveras des histoires différentes qui vont t'aider à améliorer ton français ! Jette un œil sur francuskinotesik.pl. À la prochaine !

TŁUMACZENIE

Dzień dobry, witaj w nowym odcinku podcastu Francuskiego Notesika. Podkaście o języku i kulturze francuskiej, tym razem 100% po francusku. Nazywam się Maria, mieszkam na Korsyce (najpiękniejszej francuskiej wyspie) i moją misją od kilku lat jest szerzenie miłości do Francji i pomaganie ludziom w uczeniu się francuskiego. Dzięki temu podcastowi będziesz mieć możliwość posłuchania francuskiego nejtiwa, a konkretnie mojego męża Thomasa. To on nagrał dużą część tego podcastu. Możesz też pobrać za darmo transkrypcję podcastu, to znaczy plik PDF, który zawiera tekst tego podcastu. Jest tam również tłumaczenie po polsku, więc jeśli masz problem z rozumieniem ze słuchu, to z tym dokumentem będzie to łatwiejsze. Śmiało idź zobaczyć SEKRETNY LINK po zapisaniu się na mój newsletter. A teraz przekażę pałeczkę Thomasowi, który opowie Ci krótką historię, która opowiada o pewnej parze i walentynkach. Życzę Ci miłego słuchania!

Cześć. Nazywam się Gaspard, mam 28 lat, mieszkam w Bordeaux z moją dziewczyną Chloé i… schrzaniłem. Właściwie to zapomniałem coś zrobić, a było to niestety ważne dla Chloé. Efekt? Zdenerwowała się i wyjechała do swoich rodziców... No więc nie rozmawiamy ze sobą od tygodnia. Nie odpowiada na moje telefony. Problemem jest to, że dzisiaj są walentynki. Denerwuje mnie to, bo ona nawet nie wie, że coś z tej okazji przygotowałem. Nie chce mnie widzieć. Cóż, trudno. Spróbuję jeszcze raz i zobaczymy.

- Odbierz…

- Dzień dobry. Dodzwoniłeś się do poczty głosowej Chloé. Nie jestem w tym momencie osiągalna, ale zachęcam do pozostawienia mi wiadomości głosowej po sygnale. Dziękuję!

- Cześć Chloé. Słuchaj, wiem, że spieprzyłem. To była moja wina i jestem tego świadomy, ale wiedz, że jest mi przykro. Nie bądź na mnie zła. Proszę, oddzwoń do mnie. Jeśli nie chcesz tego zrobić, to nie szkodzi. Zamaist rozmawiać przez telefon, możemy się zobaczyć. Po prostu. Czekam na Ciebie o 18:00 w naszej ulubionej restauracji. Dzisiaj są walentynki. Kocham Cię, Chloé.

Mam nadzieję, że ona przyjdzie.

Kilka godzin później.

Dobra, jestem w restauracji. Jest 18:15, a jej jeszcze nie ma. Nie oddzwoniła do mnie, więc nie wiem, czy przyjdzie. Zobaczymy.

- Gaspard...

- Chloé... Przyszłaś…

- Tak, jestem tutaj.

- Nie wiem, co powiedzieć. Cieszę się, że Cię widzę.

- Nie jesteś zobowiązany, by cokolwiek mówić.

- Ale…

- ciii... Wiem, że jest Ci przykro. Wiem, że nie zrobiłeś tego specjalnie. Zapomniałeś. A ja przesadziłam, tak więc nie, nie jestem na Ciebie zła. Wszystko dobrze. No więc… co jemy?

Nazajutrz

Budzę się obok Chloé. Patrzę na jej długie kręcone blond włosy, które przykrywają jej twarz. Ona śpi. A ja myślę, że jestem najszczęśliwszym mężczyzną na świecie.

Prawdę mówiąc, to bałem się, że nie przyjdzie. Niepotrzebnie. Wiem, że się kochamy. Jesteśmy razem od 10 lat. Oczywiście, mamy lepsze i gorsze chwile, jak każda para, ale jesteśmy tak bardzo zakochani, że poszlibyśmy razem na koniec świata. Jeden konflikt spowodowany jakąś głupotą nie może zniszczyć naszego związku. To niemożliwe. No, ale bałem się… tak czy siak.

Kiedy usiadła przede mną i oglądała menu, nie mogłem oderwać od niej oczu. Była dobrze pomalowana, ale ona jest bardzo piękna nawet bez makijażu. Uwielbiam jej zielone oczy z rzęsami długimi jak firanki. Wczoraj, za każdym razem, gdy podnosiła wzrok, by na mnie popatrzeć, miałem ciarki.

Zamówiła ślimaki z pietruszką, a ja minoga po bordosku, a do tego butelkę czerwonego wina. Bordoskiego, rzecz jasna. To było przepyszne. Atmosfera w tej restauracji, wyśmienity posiłek, wyborne wino i kobieta, w której jestem kompletnie zakochany – to wszystko, czego mi było trzeba. Wziąłem jej dłoń i powiedziałem: *„Jesteś kobietą mojego życia*”. To niesamowite, że możemy żyć z tą samą osobą przez 10 lat i kochać ją tak samo, a nawet więcej, niż na początku, mimo wszystkich trudności, jakie napotykamy z biegiem lat.

Posiłek był obfity, ale to nam nie przeszkodziło, by wziąć deser. Tak, wiem. Jesteśmy smakoszami, ale nie zapomnijmy, że to był specjalny dzień – walentynki. Menu proponowało nam dużo dobrych deserów. Ja wziąłem czekoladowe moelleux, a Chloé zdecydowała się na une crème brûlée. Jak zazwyczaj.

Powiedziałem wcześniej, że przygotowałem niespodziankę dla mojej kobiety. No i proszę, oto, co to było… Noc w hotelu czterogwiazdkowym! Wiem, że to nie jest tanio, ale żyje się tylko raz!

Ponadto, mój szef zrobił mi mały prezent ostatnio dając mi premię w wysokości 500 euro, no więc wiesz...

Wyszliśmy z restauracji około 22:00. Noc była lodowata i widziałem, że Chloé trzęsła się z zima. Biegliśmy aż do hotelu, żeby się rozgrzać. Jej włosy świeciły w księżycowym świetle. Tak bardzo miałem na nią ochotę. Weszliśmy do pokoju i wziąłem ją w ramiona. Pocałowałem ją namiętnie i...

Hmmm... Myślę, że zostawię Twoją wyobraźnię, by zajęła się resztą...

Jeśli ten odcinek Ci się spodobał, na pewno polubisz naszą serię e-booków „Językowy wycisk”. Znajdziesz tam różne historie, które pomogą Ci polepszyć Twój francuski! Rzuć okiem na francuskinotesik.pl.

Do następnego!

No i znajdź nas na Facebooku, Instagramie, YouTubie i Tik Toku.

Francuski Notesik – Maria Renaud | Francuski Notesik | @francuski.notesik | @francuskinotesik